

Podsumowanie sezonu letniego 2018

Taternickie lato 2018. Szczególnie długie, odznaczone polskim przejściem tatrzańskim ekstremu Coróny. Ponadto: nieustanny przyrost nowości, coraz powszechniejsze miniłańcuchówki, renesans wspinania w dół.

Widok z Pośredniej Czarnej Galerii na Spiskie Turnie
Fot. Adam Śmiałkowski

Pisze Adam Śmiałkowski

Mimo starań o to, by w podsumowaniu sezonu uwzględnić różnorodne przejścia taternickie, zarówno sportowe, jak i te w rzadko uczęszczanych dolinach, na nieobitych ścianach, niepopularnych, solowe i nowe, nie zawsze możliwe jest pokazanie przekroju tego, w co dany sezon obfitował. Nie jest to bynajmniej wynikiem małego ruchu taternickiego. Przejścia, do których najłatwiej dotrzeć, są tymi, jakie autorzy najchętniej upowszechniają, którym oni i inni nadają rangę wartościowych. Tym samym są to zazwyczaj nowości, drogi z wysoką cyfrą, solówki, a w końcu łańcuchówki.

Propozycję napisania tego podsumowania otrzymałem de facto pod koniec sezonu. Jest więc ono o tyle uboższe, że materiały nie były zbierane na bieżąco, nie obserwowałem wszystkich wydarzeń taternickich, co ma niemałe znaczenie dla oddania spectrum wyczynów. Jest to odstępstwo od przyjętego standardu podsumowań, jaki sobie wyznaczyłem, czy też do jakiego podsumowania winny dążyć. Niemniej przyjąłem za najwłaściwsze ujęcie przejść chronologicznie i dolinami, od Doliny Gąsienicowej w kierunku zachodnim.

Łukę w materiałach do podsumowania wypełniła ElKaP – lista przejść ze strony Tatry Przejścia. Nie ma tam niestety wszystkich przejść, nie każdy nawet najbardziej ambitny taternik zostawia na niej swój ślad. Tym bardziej należą się podziękowania tym, którzy dzielą się swoimi przejściami z innymi, zamieszczając dodatkowe uwagi o drodze i przejściu. Jest to ślad historyczny, szczególnie zauważalny, gdy ktoś ze środowiska taternickiego odchodzi, a my możemy zobaczyć, po jakich drogach chodził. Przypomnę: „Nie traćmy naszych dróg”.

Sezon był wyjątkowo długi. W zasadzie już początkiem maja można było wspinąć się w letnich warunkach. Mała ilość śniegu z zimy, gorące dni wczesnej wiosny szybko topiły białą pokrywę. Zima, pomimo nagłych symptomów już w połowie września, a następnie końcem października, nie zdomowała się. Ciepła i sucha jesień oraz wiatr halny dość szybko ponownie sprowadziły lato, przedłużając sezon o kilka tygodni. Dopiero opad śniegu w drugiej połowie listopada spowodował odwrót lata i uśmiech u tych, którzy niecierpliwie oczekiwali zimy.

Dolina Gąsienicowa

13 września ciekawą łańcuchówkę (3x Motyka) przedsięwziął solo i bez asekuracji Grzegorz Folta. Relacja autora: „Z Mylnej Kotlinki na Zawratową Turnię (WHP 72, II, 1 h), w dół szlakiem z Zawratu, od północy na Zmarzłe Czuby (WHP 133, IV, 1 h), szlakiem na Zmarzłą Przełęcz, granią przez Zamarłą Turnię na Kozią Przełęcz (WHP 155), powrót na Zmarzłą Przełęcz i trawersem Motyki na Zamarłej Turni (WHP 163, V, 1 h) ponownie na Kozią Przełęcz”.

Dolina Rybiego Potoku

Już 1 maja letnie wspinanie na Zamarłej Turni rozpoczynają Mateusz i Zbigniew Tyczyński, przechodząc w 2 godziny drogą Jargiło – Paćkowski (VI+). 20 czerwca prawych Wrześniaków (VI+) przechodzą Dominik Cyran, Ilona Podlecka, Michał Tomasik. 7 sierpnia nowy wariant o nazwie Krokodyl (VII+) w stylu OS na własnej asekuracji wytyczają Katarzyna Kluba i Maciej Tertelis. 12 września za sprawą Michała Brożyny i Grzegorza Grochali powstaje nowość Pasięka (IX+). Twórcy ospitowali drogę od góry, a pierwszego przejścia dokonali w stylu PP.

7 lipca na Mnichu Folwark Montano (VIII+) w stylu RP i Ny-Ny-Ny (VIII-) pokonują Marcin Szymkowski i Paweł Górka. 1 września Supera-tę młodości (IX-) w 4 godziny w stylu RP pokonują Mateusz Tyczyński i Stan Żołnierczyk. 29 sierpnia Jakub Kokowski i Michał Czech przechodzą Aleję Potępienia (IX/IX+). Jakub o drodze: „Trudności udało mi się przejść w 3 próbie, a Okap Radykalny Michał pocisnął w drugiej. Droga jest rzadko chodzona, a szkoda, bo jest całkiem fajna”. 30 sierpnia jako kontynuację projektu 21 dróg na 21-lecie Salkwy Jakub i Michał w 16 godzin przechodzą łańcuchówką 20 łatwiejszych dróg o wycenach do VIII+. Kuba pisze: „Sumarycznie są to 62 przewodnikowe wyciągi wspinania (2 wyciągi za VIII, 12 za VII i 20 za VI). W porównaniu do zeszłorocznej łańcuchówki nie zmęczyliśmy się tak bardzo, a nasze tempo nie było zbyt wyśrubowane, więc na pewno wynik można znacznie poprawić, do czego wszystkich zachęcamy”. Tego samego dnia kombinację 10 wyciągów na wschodniej ścianie wytycza solo i bez asekuracji Jakub Biedruń. Nazywa ją Kombinacją wizjonerów (VII-) i jak mówi: „Tłumaczy to zestaw autorów przebytych przeze mnie wyciągów: Mieczysław Świerż i Władysław Kulczyński; Wiesław Stanisławski i Jan Gnojek; Marian Jargiło, Krzysztof Pankiewicz i T. Kowalczyk; ponownie

Krzysztof Pankiewicz, Lesław Jakubowski i Aleksandra Tomkowicz; Maciej Gryczyński i Adam Szurek; Czesław Łapiński i Kazimierz Paszucha oraz Józef Nyka i ponownie Adam Szurek. Komu te nazwiska nic nie mówią, ma poważne braki w znajomości historii eksploracji wspinaczkowej Tatr”.

24 sierpnia na Ministrancie Marcin Gąsienica-Kotelnicki i Dariusz Kałuża wytyczają nową drogę Egzorcysta (X-). Pierwsze dwa wyciągi są wspólne z drogą Opętanie, kolejne dwa prowadzą nowym terenem. Darek pisze: „Całość drogi została ubezpieczona boltami, a wszystkie stanowiska zawierają punkty zjazdowe. Do przejścia, poza sprzętem osobistym, potrzebny jest zestaw 14 ekspresów”. Z kolei Opętanie (X) doczekało się drugiego powtórzenia. Dokonał go 21 sierpnia Wojciech Gąsienica-Roj.

4 sierpnia na Mięgoszowiecki Szczyt Wielki solo z asekuracją filarem od Białego Siodełka (V) wchodzi w 4,5 godziny Daniel Pipień.

Również 4 sierpnia na Żabim Koniu nową kombinację Ósemka (VI-) wytycza Grzegorz Folta z towarzyszem. Oto opis Grzegorza: „W górę: zachodnia grań z Wyżniej Żabiej Przełęczy (V). W dół: wschodnia grań do Żabiej Przełęczy (III). Trawers w poprzek północnej ściany (II). W górę: Stanisławski (V+). W dół: Haberlein (IV). Powrót na Wyżnią Żabią Przełęcz. Ścianka Stanisławskiego: ze względu na bardzo dużą liczbę stałych haków rozumiem współczesną wycenę V+, jednakże z technicznego punktu widzenia dużo bardziej pasuje przedwojenny VI-”.

8 sierpnia na Kopie Spadowej, a właściwie prawym skrajem jej zachodniego filara, Katarzyna Klubka i Maciej Tertelis wytyczają nową drogę Scarysky (VII-) w stylu OS na własnej asekuracji, nie wchodząc na szczyt. Maciej o drodze: „To propozycja tradycyjnego wspinania po pięknej, tarciowej skale, jednak wyłącznie dla osób potrafiących poruszać się bezpiecznie w miejscami kruchym terenie. Niezbędne są cienkie haki, kości i mimośrodowość włączona do nr 3 Camalota”.

22 sierpnia Niżnie Rysy zachodnią grzędą Tomkowych Igieł (V) zdobywają Andrzej Marcisz i Paweł Tarnawski.

Dolina Białej Wody

28 lipca na Ciężkiej Baszcie drogą WC IX/94 (V+) wspinają się w 6 godzin do szczytu Dawid Czyż i Maria Głogowska. 30 lipca lewą część południowej ściany drogą WC IX/95 (V) w 7 godzin wchodzi na szczyt Dawid Czyż i Tomasz Kamiński.

4 sierpnia na Galerii Gankowej drogą Orłowskiego (VI-) w 4 godziny pokonują Andrzej Ficek i Szymon Podosek. 7 sierpnia w 9 godzin drogę tę przechodzą Remik Drewniak i Radek Gałązkiewicz. Ci sami dzień później pokonują drogę polską (V+).

30 sierpnia na Młynarza przez prawy filar Młynarczyka (VI), skąd wschodnią granią (II) do szczytu w 12 godzin, wchodzi Andrzej Marcisz i Paweł Tarnawski. 3 listopada tę grań z pewnymi ominięciami przechodzi solo bez asekuracji w 3 godziny Dawid Czyż.

8 sierpnia na Rumanowym Szczycie lewy filar (IV) w 3,5 godziny przechodzą Anton Sedlak i Łukasz Benicky.

Na Wielicki Szczyt drogą WHP 1749 rysą Szczańską (IV-) w 3,5 godziny wchodzi Paweł Król i Adam Śmiałkowski: „Do Wyżniego Wielickiego Ogrodu bez asekuracji II-III (brak miejsc IV czy V, jak wspomina WHP). Powyżej ewidentnie rysą III na szczyt. Prawdopodobnie najdłuższa (100 m) rysa w Tatrach i jedna z piękniejszych III”.

18 października solo, bez asekuracji, Kacper Tekieli przechodzi trzy filary z Doliny Kaczej. Najpierw pokonuje filar Ganku, startując z lewej strony Gankowej Kopy (V+), następnie schodzi do Kaczego Żlebu lewym filarem Rumanowego Szczytu (IV), po czym wspinają się prawym filarem Rumanowego Szczytu, startując kombinacją lewej części Gankowej Kopy i drogi Birkenmajera (V+). Czas od startu w pierwszy do skończenia ostatniego filara 7,5 godziny. Jeśli przywołamy tragedię Andrzeja Nunberga i Jerzego Woźniaka, jaka rozegrała się w 1949 roku w rejonie łańcuchówki, którą pokonał Kacper, to widać, jak wielki postęp nastąpił we wspinaniu czy też jak można w Tatrach zrobić alpejski trening. Zejścia drogami wspinaczkowymi nie są novum, nawet w warunkach tatrzańskich. Choćby tego lata znajdujemy kilka przykładów. Dwojkowe trudności w zejściu przechodzono przed wojną (Dorawski, Stanisławski). Prekursorem wspinania w dół powyżej trójki był Wincenty Birkenmajer (np. trudności IV stopnia z Ciemniastej Przełęczy drogą WHP 2610).

2 listopada na Hrubą Turnię północno-zachodnią granią w 4,5 godziny wchodzi Dawid Czyż i Michał Kopyłowski.

Dolina Jaworowa

11 października Kapałkową grań w 10 godzin pokonują Grzegorz Folta i Tomasz Michalski.

Dolina Kieżmarska

29 i 30 maja na Czarnym Szczycie po dwie drogi: Puskasa (V), ze Stanisławskim (IV-) i prostredné vhlbenie (V) z narovnaniempiliera (V+) przechodzą Ivanecký i Školníček.

17 czerwca na Małym Kołowym Szczycie drogą Slamy (VI) w 3 godziny pokonują Andrzej Ficek i Jacek Suchojad.

4 lipca na Jastrzębiej Turni drogi: Pietrzak – Surdykowski (V) i Machnik – Preyzner (IV+) pokonują Ivanecký i Školníček. Przechodzący zwracają uwagę na zaniżone trudności drogi Machnik – Preyzner. Raczej należy się spodziewać V+, a nie VI+. 9 września prawdopodobnie najtrudniejszą tatrzańską drogą Coróna (XI-) pokonuje w stylu RP jako pierwszy z polskich wspinaczy Łukasz Dudek: „W kluczowym wyciągu w spitach wisiły ekspresy, własną asekurację osadzałem na prowadzeniu”. Łukasza na całej drodze z pierwszego stanowiska asekurował tata, toteż 2. i 3. wyciąg połączył w jeden 80-metrowy. Drogę wytyczyli w czerwcu 2016 roku (VIII, A3) Jožo Krištoffy i Mišo Ba’do. Spity Jožo założył po przejściu drogi w stylu PP 2 września 2016 roku.

Dolina Łomnicka

30 maja na Kieżmarskim Szczycie wspinają się dwa zespoły. Płyty Krissaka (VI+) w 9 godzin przechodzą Paweł Tarnawski i Marcin Dudek. Nigdzie nieopisanym, ale z pewnością wielokrotnie chodzonym terenem powyżej dużej plaśni w środku ściany, pomiędzy prawym Puskasem a drogą Martis – Spanik, przez zmylenie drogi nowym wariantem, nazwanym Przez Y (VI – A0), w 9 godzin wchodzi na szczyt Paweł Król i Adam Śmiałkowski. 17 czerwca Obrovsky Kut (VI+) w 9 godzin pokonują Robert Grabia i Arkadiusz Kowalski, a 12 września w 8 godzin Paweł Migas i Łukasz Misiakiewicz. 4 sierpnia płyty Kissaka (VI+) przechodzą Aleksandra Zębała i Jonatan Zazula. 8 sierpnia nowość o nazwie Oda na radost (VII+), wytyczoną tego lata przez Petera Ondrej-koviča i Andreja Holoviča, powtarza w stylu PP Radoslav Staruch z towarzyszem. 18 października Ceste do hor (VIII-) w 9 godzin w stylu RP pokonują Jacek Paweł Czech i Jacek Czech. Tego samego dnia Martin Krasnanski i Erik Rabatin w rocznicę powstania drogi (19 października 1989 r.) przechodzą Total Free Jazz (VIII+).

30 maja grań Wideł (V) od Kieżmarskiego do Łomnicy i z powrotem w 5 godzin przechodzą

Arkadiusz Ceremuga i Wojciech Czarny. 19 września wchodzi na Kieżmarski Szczyt, podchodząc lewym Puskasem (IV) i pokonując Jasterice (VI+), następnie grań Wideł (V) do Łomnicy w 7 godzin przechodzą Andrzej Ficek i Łukasz Misiakiewicz.

Dolina Małej Zimnej Wody

Na Wielkiej Łomnickiej Baszcie jeszcze 28 kwietnia, ale już letnio, lewym filarem (IV), solo, bez asekuracji wchodzi Grzegorz Folta. 12 sierpnia za sprawą Ondreja Bizuba i Lubomira Kolarskiego powstaje 3-wyciągowa nowość Zarez (VI+).

7 sierpnia na Mały Durny Szczyt drogą WHP 3047 (IV) wchodzi Andrzej Marcisz i Paweł Tarnawski.

10 sierpnia na Lodowym Szczycie filar Brancla (V) w 1,5 godziny, solo, bez asekuracji, pokonuje Grzegorz Folta.

Igła Republiki – bardzo charakterystyczna, przewieszająca się turnia nad zlebem Sthila w masywie Wielkiego Kościoła – została ponownie odkryta 29 maja przez Mišo Sabovčiča, Igora Pap i Rasto Hatiara. Weszli oni na nią z dna doliny częściowo nową drogą Komin (V+ A1). Pod wierzchołkiem znaleźli starą pętlę, co skłoniło Igora do poszukiwania taterników, którzy byli tam przed nimi. Okazało się, że górną część ich drogi przeszedł solo już w 1971 roku Jan Placko, który zmarł w 2018 roku.

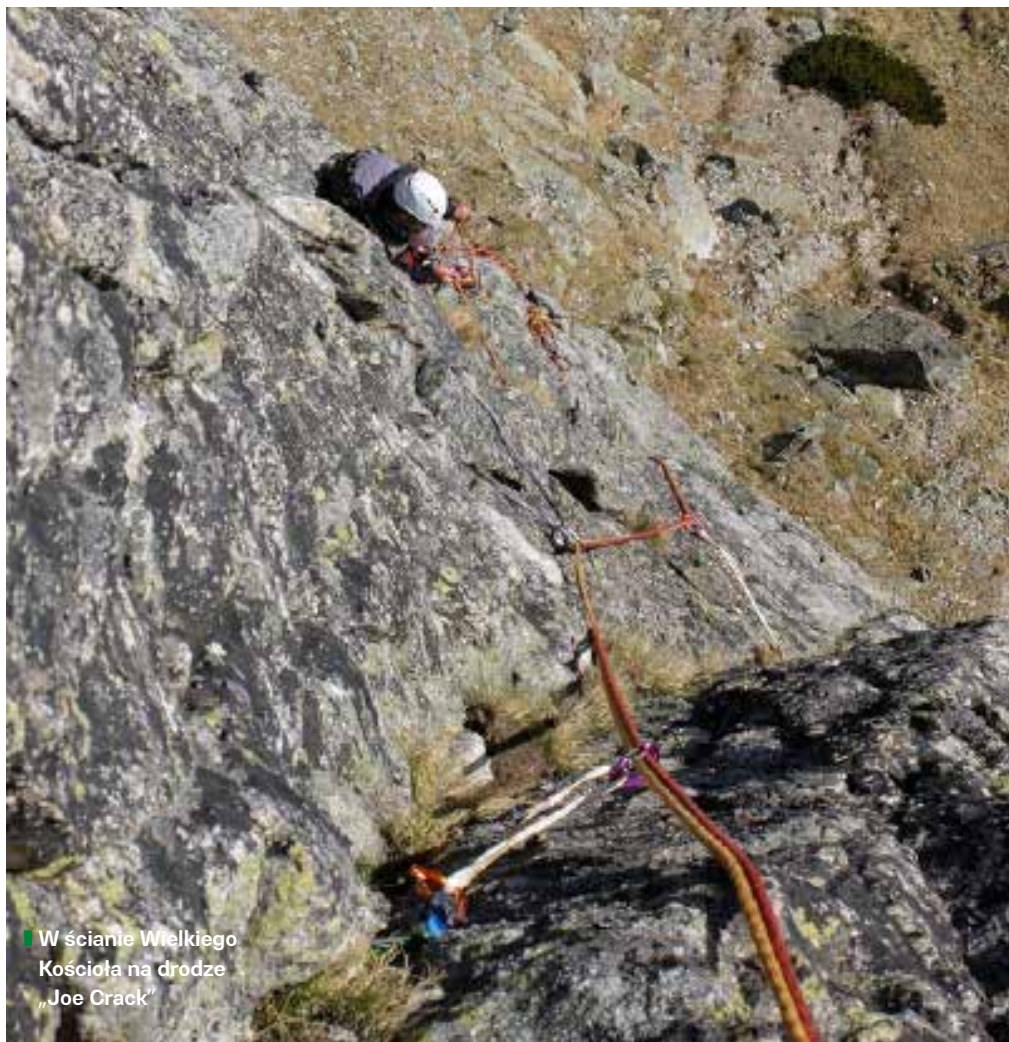
Dolina Staroleśna

6 maja na Oстрыm Szczycie Krzysztof Korn z Jędrkiem Myślińskim wytyczają prostowanie drogi Motyki (WHP 2432) Primula minima (VI). Oto, co mówią autorzy: „Skała jest doskonałej jakości, a wyciągi bardzo ładne, nie spotkaliśmy śladów po ewentualnych wcześniejszych przejściach. Po starcie na drugim wyciągu stykamy się z drogą zespołu D. Bakoš, M. Neumann, V. Petrik (hak), ale odbijamy w prawo w rysy i zacięcia, w których rośnie pierwiosnka maleńka, na jej cześć i wieczną chwałę nazwaliśmy drogę”.

13 maja na Wielkim Kościele drogę Joe Crack (V-) przechodzą Bartek Missala i Adam Śmiałkowski.

9 września na Staroleśny Szczyt drogą WHP 1847 w 4 godziny wchodzi Grzegorz Folta, solo, bez asekuracji.

11 listopada na Strzeleckiej Turni, wykorzystując przedłużające się lato, Andrzej Ficek i Szymon Podosek pokonują dwie drogi: Kut w płatni (VII-) w 2 godziny, a następnie prawy filar (V+) w 3 godziny.



W ścianie Wielkiego Kościota na drodze „Joe Crack”

Fot. Adam Śmiałkowski

Dolina Wielicka

Wschodnie ścianie Gerlacha przybyła nowa droga. Wytoczyli ją: Zuzana Božíková i Martin Murár. Ma 9 wyciągów i nazywa się Chrámslobody (IV+).

Dolina Batywowiecka

4 sierpnia na Gerlach przez Kriššákové płatno (V) w 5 godzin wchodzi Milos Suchy i Anton Sedlak.

Ponad Ogród Turni Marek Pronobis wytoczył dwie nowe drogi: 19 września w 4 godziny Klepsydrę (IV, A1), a 5 listopada w 12 godzin Komin (IV, A2).

Dolina Miękusowiecka

20 maja na Osterwie Ondrej Bizub i Lubomír Kolaršský wytoczyli 4-wyciągową nowość Aprilova (V).

2 czerwca Sprawny czas (VIII) pokonują M. Smatana i J. Kianicka.

Igle w Ostrwie przybyła nowa droga Matematikatmy a svetla (V), ma 3 wyciągi, a jej autorami są Martin Murár i Ivana Jasková.

13 maja na Małej Szarpanej Turni drogi: Puskasa (VI+) i Magiczne Oko (VII) z obejściem przechodzą Andrzej Ficek i Grzegorz Gałuszka.

13 maja Grzegorz Folta solo, bez asekuracji w pół godziny od Stwolskiej Ławki wchodzi na Turnię nad Długim lewym żebrzem (III), a dalej z Małej Kończystej schodzi zachodnią ścianą do Stwolskiej Ławki (III), własnymi wariantami w 1,5 godziny.

3 sierpnia na Wschodnim Żelaznym Szczyście Robo Luby i Palo Kratochvíl w stylu PP

przechodzą Chamonillu (IX-). 29 sierpnia Kant Tileho (VII-) w 2 godziny oraz drogę Kývala – Zetitlera (VII-) w 3 godziny pokonują Miro Ďuroveci i Mišo Pleidel.

16 października Jakub Radziejowski i Anna Radziejowska przechodzą dwie drogi: na Koziej Strażnicy Kut Objavitelov (VII+) w 2,5 godziny, a następnie w 2 godziny drogę Motyki na Wschodnim Żelaznym Szczyście. Kilka słów Kuby na temat drogi Motyki: „Na pewno nie V, raczej mocne VI. Po raz kolejny upewniłem się, że kiedyś dziadki to się wspinały. Droga może nie najpiękniejsza, ale jak na lata 30. odważna i poważna”.

Dolina Młynicka

5 lipca na Małym Solisku Ivan Staroň i Jana Masárová wytoczyli nowość o nazwie Rest day (IV+). Powtarzający sugerują trudności co najmniej V. Droga posiada spity na stanowiskach.

Turni przed Skokiem przybywa nowa 6-wyciągowa droga Deň Zombi (VI+), a jej autorami są Jan Svrček i Vlado Masný.

13 sierpnia na 120-metrowej Ścianie pod Limbą (na prawo od Turni przed Skokiem) Maciej Pronobis w 10 godzin wytoczył nowość Limba 73 (IV, A3).

10 listopada na Szczyrbski Szczyt lewym filarem (III) wchodzi Agnieszka Banaś, Paweł Król, Adam Śmiałkowski.

Dolina Koprowa

11 listopada na Krywań Ramieniem Krywania (III) z ominięciem uskoków w niecałe 4 godziny wchodzi Dawid Czyż, solo, bez asekuracji.

1 września grań Hrubego (II/IV) solo, bez asekuracji w niecałe 5 godzin przechodzi ponownie Dawid Czyż. 11 listopada w 7 godzin grań tę pokonuje Grzegorz Folta z Tomaszem Michalskim. Przechodzący potwierdzają, że trudności kominka zejściowego z Hrubego Wierchu to IV.

Adam Śmiałkowski

taternik, pisarz, niezrzeszony. W Tatrach wspina się od 2000 roku (dwie własne drogi na Smoczym Szczyście i Wielkiej Śnieżnej Turni). Autor bujdałek i felietonów o taternictwie. Część z nich publikowana była w internecie, oraz na łamach Gór, Tatr i Taternika. Jest twórcą inicjatywy i strony internetowej Tatr Przejścia. Od 2013 roku przygotowuje podsumowania letnie i zimowe. Część z nich jest dostępna na stronie: www.tatry.przejscia.pl

To podsumowanie pokazuje, że „problem” nowości wciąż jest aktualny, że nowe drogi pojawiają się jak grzyby po deszczu, jakby deszcze i śniegi rozmywały stare, czyniąc miejsce nowinkom, jakby Tatry z roku na rok przybierały alpejskie rozmiary. Jednocześnie wśród wielu wysłużonych łojantów do łask wracają drogi z odległych zakątków, na zapomnianych filarach, a przewodnik Paryskiego jest niezastąpionym drogowskazem i spizowym pomnikiem taterników, ale też historii taternictwa.

Jednymi z aktywniejszych taterników po polskiej stronie byli Grzegorz Folta i Andrzej Ficek. Ten pierwszy przeszedł ponad 26 dróg, z czego większość solo, bez asekuracji, z nowymi wariantami i kombinacjami, oraz 5 grani, w tym 2 bardzo długie. Andrzej Ficek, bywając tylko weekendowo w Tatrach, przeszedł 25 dróg w jednym sezonie. Zarówno on, jak i kilka innych osób coraz częściej obiera sobie za cel przynajmniej dwie drogi jednego dnia. Pęd czasu, współczesna gonitwa, by osiągnąć maksimum korzyści przy minimum środków, nadawanie sportowego charakteru temu, co ma być jedynie rekreacją, wciskają się nieustępliwie w malutkie Tatry, a czas mimo wszystko znaczący je swoim piętnem.

Przy pisaniu podsumowania korzystałem z takich stron internetowych jak: climbing.com, james.kw.sakwa, kristoffy.sklezec, Facebook, taternik.eu, tatryprzejscia, wspinanie.

Apeluję do wszystkich piszących o przejściach w Tatrach, by podawali źródła, z których korzystają, bo to ułatwia weryfikowanie przejść i uwiarygodnia treść podsumowań.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do rzetelności tego podsumowania: Igorowi Papowi, Radoslavovi Staruchovi za informację o przejściach z lata 2018, Grzegorzowi Folcie za historyczne uwagi i opiekę nad stroną Tatr Przejścia, wszystkim wpisującym swoje przejścia do ElKaPa, piszącym na maila i zwracającym uwagę na wszelkie błędy. Podsumowanie nie zawiera wszystkich taternickich dokonań minionego lata, jest subiektywnym wyborem tego, co według autora było najciekawsze i najistotniejsze.